

Izabela Mordzińska  
Wydział Nauk Ekonomicznych

## Kuchnia przyszłości

Snując futurystyczne wizje dotyczące kuchni, przede wszystkim nasuwa mi się na myśl kuchnia, jako miejsce, „serce domu”. Chyba każdy wie z własnych doświadczeń, jak ważną częścią każdego mieszkania jest kuchnia, jak często jest miejscem niemalże kultu. We współczesnych czasach, ciągłego zabiegania, pośpiechu, bardzo często okazuje się, że jest to jedyne miejsce, w którym spotykamy się w ciągu dnia, by porozmawiać, podzielić się wrażeniami dnia codziennego, po czym rozchodzimy się do „swoich spraw”, każdy do innego zakamarka mieszkania. Dlatego nie do zaakceptowania jest dla mnie obraz kuchni zmminiaturyzowanej i skondensowanej do wielofunkcyjnego urządzenia, zajmującego wymiary metr na metr, którego zadaniem byłoby głównie wydawanie dziennych racji żywnościowych – pigułek, substytutów pokarmu.

Oby kuchnia pozostała kuchnią, aczkolwiek urządzoną w stylu high-tech.

W takiej kuchni komputer stałby się nieodłączną częścią każdego urządzenia, kontrolującą i monitorującą gotowanie, pieczenie, przetrzymywanie żywności, zmywanie naczyń i wiele innych. Znane już są modele lodówek z ekranami LCD, które myślę, że już w niedalekiej przyszłości będą dostępne w każdym domu. Kontakt z takim urządzeniem odbywałby się za pomocą dotyku ekranu, lub też poprzez wydawanie poleceń głosowych. Na ekranie rejestrowane byłby z poleceń głosowych listy spraw do załatwienia, czy notatki/wiadomości dla pozostałych członków rodziny. Taka lodówka posiadałaby również opcję kontroli czasu przydatności do spożycia i utylizacji żywności przeterminowanej. Oczywiście jest, że jak wiele innych kuchennych urządzeń, będzie posiadała połączenie z Internetem. Po wybraniu odpowiedniego programu, sama dbałaby o odpowiedni stan naszego zaopatrzenia w produkty, sprawdzałaby go i w razie potrzeby wysyłała zamówienie do sklepu internetowego. Możliwe byłoby również przeglądanie stron internetowych, sprawdzanie poczty, oglądanie telewizji.

Nasza kuchenka mikrofalowa, również połączona z Internetem, będzie wyposażona w elektroniczną książkę kucharską. Tajniki kuchni włoskiej, chińskiej, rosyjskiej, meksykańskiej, czy po prostu polskiej podane będą „na tacy”, wyświetlone na ekranie. Jeśli w drodze do domu z pracy napadnie nas ochota na risotto mediolańskie, to wystarczy przesłać nazwę dania z naszego telefonu komórkowego do mikrofalówki, a ta, połączona z lodówką, sprawdzi czy posiadamy odpowiednie składniki i ewentualnie skontaktuje się z naszym „spożywczakiem” internetowym.

Książka kucharska będzie mogła być wzbogacana przez elektroniczną wymianę przepisów z innymi gospodyniami domowymi.

Taka kuchenka będzie również miała aplikacje umożliwiające szczegółowe dostosowanie programu gotowania do przyrządzanego posiłku, wyliczenie jego kaloryczności, czy też sporządzenie diety i robienie listy zakupów do niej adekwatnej. Fajnym rozwiązaniem byłby terminarz umożliwiający planowanie obiadów na cały tydzień, łącznie z wyliczeniem kosztu posiłku.

Wszystkie urządzenia, poprzez łącze internetowe, będą posiadały automatyczny serwis. W przypadku awarii informacja o jej przyczynie i kwestiach naprawy wysyłana będzie w trybie natychmiastowym do punktu serwisowego.

Wszystkie będą również posiadały funkcję samooczyszczania, która ułatwi nam pracę w kuchni i pomoże utrzymać higienę. Koniec z szorowaniem blachy i piekarnika po upieczeniu ciasta! A dodatkowo piekarnik będzie trypoziomowy, w godzinę upieczemy trzy różne potrawy/ciasta (nieoceniona pomoc podczas gorączki przedświątecznej).

Funkcję samooczyszczania będzie posiadała również podłoga i blaty w naszej futurystycznej kuchni. O ile przyjemniejsze stanie się gotowanie bez konieczności sprzątanego po nim.

Wszystkie niezbędne w kuchni przyrządy zaopatrzone będą w elektroniczne beepery ☺/lokalizatory, które pomogą nam odszukać w jednej z szuflad czy szafek np. korkociąg.

I jeszcze jednym ze wspaniałych wynalazków, ułatwiającym życie głównie mężczyznom, będzie samoopróżniający się kosz, którego zawartość po przepelnieniu, również będzie się w cudowny sposób utylizowała.

Czy jesteśmy sobie w stanie wyobrazić, jak wspaniale byłoby wracać do domu po pracy w dniu wizyty gości, organizowania imprezy, ze świadomością, że w domu posiadamy już wszystkie niezbędne składniki na potrawy, którymi chcemy ugościć, wszystkie niezbędne przepisy i alkohole na drinki, które chcemy serwować? Stół już jest gotowy, ale w razie potrzeby wsuwa się w ścianę, a krzesła „zapadają” w podłogę tworząc miejsce do tańczenia (na ilu to imprezach bywaliśmy, które „przenosiły” się do „serca domu” – do kuchni?). Oświetlenie, jego natężenie, kolor, będzie natychmiastowo zmieniało się w zależności od nastroju, jaki będziemy chcieli uzyskać – głosowy wybór trybu oświetlenia.

Popularność elektronicznych gadżetów i skłonność ludzi do wydawania pieniędzy na nie ciągle wzrasta. Bez wątplenia więc kuchnia przyszłości, to kuchnia w stylu high-tech, całkowicie skomputeryzowana. Mam tylko nadzieję, że poprzez adoptowanie coraz to innych nowinek technologicznych w naszej kuchni, nie odbierzemy jej tego tradycyjnego uroku, miejsca niemalże celebracji jedzenia i rytuału jego przygotowania. Po prostu magii tradycyjnego gotowania...